

2015

Początek nowego, 2015 roku, wypadł w czwartek, w dzień (jak co roku) świąteczny, pomyślany współczująco, jako odpoczynek po sylwestrowych wrażeniach.

Patronem, ojcem duchowym tego roku ogłoszono Jana Pawła II, w rocznicę jego śmierci. W 600-rocznicę urodzin (jako patrona) powołano także Jana Długosza, oraz Jana Potockiego (chodzi o pisarza).

W „ogłoszeniach parafialnych” (niedziela **4 stycznia**) znalazły się standardowe, by tak rzec, zapiski. Choć „typowe”, jednak ukazujące tamten czas, minione zdarzenia w parafii, we wspólnocie parafialnej. Na przykład: zapowiedź wtorkowych uroczystości Objawienia Pańskiego (Trzech Króli) z Mszami według porządku świątecznego, a na każdej obrzęd poświęcenia kadzidła i kredy, którą to kredą należało opisać drzwi wejściowe do domów (zwyyczaj, zdaje się, powoli zamierający?). Ofiary zebrane przy tej okazji zostały przeznaczone na zakup stołów do dużej sali im. św. Antoniego. Tego samego dnia odbyły się jasełka przygotowane przez dzieci i katechetów. Po jasełkach – wspólne kołędowanie (tzn. nie chodzenie z wizytami kołędowymi, lecz **śpiewanie** kołęd i pastorałek). W ogłoszeniach znalazły się także wyrazy wdzięczności dla ofiarodawców: S. G. Dadacz, E. Reskiej, państwa J. i J. Skibów oraz E. i P. Zaorskich. A także dla wszystkich składających ofiary podczas wizyt kołędowych.

Niedziela Chrztu Pańskiego zakończyła okres Świąt Bożego Narodzenia. Od poniedziałku (**12 stycznia**) rozpoczął się okres zwykły w liturgii (ale pozostało jeszcze śpiewanie kołęd do 2 lutego).

Podczas ferii, w dniach **19 - 24 stycznia** dzieci i młodzież, jak zwykle, z proboszczem księdzem Markiem, wyjechali razem do Zwardonia (w Beskidzie) na zimowisko. Program pobytu bardzo był urozmaicony: wspólne zabawy, spotkania, oczywiście jazda na nartach nad czym czuwali i przygotowywali zajęcia opiekunowie. Dzielnica Białołęka dofinansowała ten wyjazd.



Pan Wiesław Jędrzejczyk podarował sprzęt elektroniczny do monitoringu.

Rozpoczęły się roboty kanalizacyjne na ulicy Głębockiej (od 27 I), dlatego dojazd do parafii stał się trudniejszy (ale możliwy). Kolęda w osiedlach w Brzezinach (ul. Jesiennych Liści, Starej Gruszy, Szumiących Traw) oraz na Magicznej i Skarbka z Gór.

6 lutego, gdy księża wizytowali parafian, dokonano włamań (do domu parafialnego) i kradzieży (czego dokonał facet w jasnej czapce z papierową torbą w ręku). Czy ktoś takiego kogoś może widział?

Dzieci, młodzież i dorośli uczestniczyli **8 lutego** w zabawie karnawałowej po Mszy o 16-ej. Było to zarazem spotkaniem powyjazdowym (do Zwardonia).

15 lutego gościł w parafii ksiądz Roman ze Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego Księży Pallotynów i zbierał datki na potrzeby misji.

Środa Popielcowa (**18 lutego**) jako brama do Wielkiego Postu; na Mszach posypywano tego dnia głowy parafian prochem, aby wiedzieli, że istotnie są tym prochem i w proch się obróca. I że jest to czas refleksji nad sobą, swoją drogą życiową, jakością swego życia. Od tej środy zaczęły się też nabożeństwa wielkopostne: Gorzkie Żale (niedziele, godz. 18.30) i Drogi Krzyżowe (w piątki, też 18.30).

22 lutego zakończyły się wizyty duszpasterskie, w których, poza księdzem proboszczem Markiem wzięli udział i pomogli: o. Ireneusz, ksiądz Marcin, ksiądz Mirosław oraz ksiądz Robert. Odwiedzono 1565 mieszkań, czyli 30 % wszystkich lokali na terenie parafii. Zebrane pieniądze poszły na potrzeby budowlane.

Pojawił się pomysł, by wierni poczuli się współodpowiedzialni za przygotowania do odprawianych obrzędów liturgicznych. Wprawdzie nabożeństwa odprawiają kapłani, ale nie bez znaczenia pozostawało przygotowanie samych siebie i doprowadzenie Domu Bożego do porządku i godnego wyglądu jako świątyni, miejsca sprawowania kultu. Czyli - choćby posprzątania pomieszczenia (ale nie tylko), tym bardziej że parafia - z braku środków - nie zatrudniała nikogo do sprzątania. Niestety - pomysł *Odezwa parafian do parafian* zdechł naturalną śmiercią; nikt nie zareagował na odczytany z ambony i wiszący w gablocie apel.

„O, nieskończona dziejów jeszcze praca,
Nieprzepalony jeszcze glob sumieniem...” – chciałoby się wes-
tchnąć za Norwidem

1 marca w kruchcie, tuż przy wejściu do kaplicy stanął kosz na produkty żywnościowe i czystościowe dla bezdomnych w Czerwonym Borze w ośrodku prowadzonym przez księdza Adama Jabłońskiego (i jego rodziców). A przed wejściem do kaplicy można było kupić „czekoladowe cegiełki” zaprojektowane i sprzedawane przez siostry z Łagiewnik na budowę Domu św. Faustyny w Łagiewnikach, w Krakowie.

Pan Wiesław Jędrzejczyk i firma Polsec zamontowała instalację alarmową.

Rekolekcje w tym roku poprowadził o. Ireneusz Krużel. Rozpoczęły się też przygotowania do obchodów Wielkiego Tygodnia, do urządzenia Grobu Pańskiego i Ciemnicy. Niedziela Męki Pańskiej (Palmowa) rozpoczęła Wielki Tydzień **29 marca**. Dzień Zmartwychwstania Pańskiego (przypadający w tamtym roku **5 kwietnia**) był, jest i zawsze będzie zwycięstwem Chrystusa, naszego Pana nad śmiercią. W ogłoszeniach odczytanych tej niedzieli znalazły się podziękowania dla osób biorących udział w przygotowaniach przedświątecznych przy Grobie i Ciemnicy: księżom Ireneuszowi, Robertowi oraz państwu Wronkom i Sznajderom. I pani Justynie organistce. Pan Łukasz Wnuk przygotował ministrantów.

Podziękowano także dzieciom za przekazanie ich puszek z jałmużną – ofiary zostały przekazane dziewczynkom oczekującym na operacje.

Następnej niedzieli - uroczystości Miłosierdzia Bożego (**12 IV**). Po Mszy o 19-ej wystąpił zespół Marcina Stycznia (i on sam) na koncercie *Pieśń o Bogu ukrytym*, w którym wykonano wiersze Karola Wojtyły. Koncert współorganizował i wsparł finansowo burmistrz dzielnicy Białołęka, pan Piotr Jaworski.

Pan Adam Makowski i Artur Tumiński (geodeci) pracowali przy wytyczaniu fundamentów kościoła – to była **pierwsza przy-
miarka do powstania wielkiego dzieła budowy świątyni**, świątyni pełnej uroku, co widać było na obrazkach z wizualizacją. I wreszcie stało się: firma Inkop i Meliorex **wykopała dół pod fun-
dament** (który, nota bene, wypełnił się wodą (więc trzeba było natychmiast zasypać go materiałem lepszym, właściwym, jako podkład pod „chudy beton”); ot, taka specyfika tutejszych podmokłych gruntów, coś w rodzaju mazowieckiej Wenecji). W pracach

przy wykopie i przygotowywaniu zbrojeń płyty fundamentowej pracował również pan Sławomir Orzechowski.

Ksiądz Marek Paska, budowniczy, współinicjator tego przedsięwzięcia, w owej wielkiej chwili, bez niepotrzebnej skromności, mógłby powiedzieć za Horacym: *Exegi monumentum aere perennius...* (z *Carmina III*). Lata następne stopniowo ukazywały, jak niebłahy był ten czyn, to dzieło, to *monumentum*.

24 maja, po drugiej turze wyborów prezydenckich głową państwa został wybrany Andrzej Duda.

Pani Hanna Ludwiniak porządkowała otoczenie krzyża przed kaplicą.

W „ogłoszeniach parafialnych” odczytano zaproszenie – w drugie i czwarte środy miesiąca spotkania biblijno-modlitewne dla osób, które chciałyby czytać „czytania mszalne” oraz pogłębić znajomość Pisma Świętego (poprowadzone przez ks. proboszcza).

Przed Bożym Ciałem odbyło się spotkanie i później ruszyły prace przygotowawcze do procesji, m. in. do budowy ołtarzy. Procesja poszła Głębocką, Podwójną, Magiczną, Skarbka z Gór, Tajemną, a powrót znów ulicą Głębocką, czyli jak w ubiegłym roku. Policja zabezpieczyła ruch pochodu.

A co na budowie? Na budowie trwały prace przy płycie fundamentowej sakralnego *monumentum*, a właściwie przy gruncie pod płytę: wymieniona została ziemia, raczej rozmokłe błoto i muł po sadzawce; w to miejsce wsypano materiał mający odpowiednie cechy wiążące (szary jakby półpiach, półżwir) i przygotowano jego powierzchnię do wylania „chudego betonu”. Dalsze prace i przygotowania – to ułożenie zbrojenia (ok. 38 ton stali) i wylanie 520 m³ betonu. Wszystkie ofiary w tym czasie zbierane były na koszty tych prac.

Ławki przed kaplicą zostały zabezpieczone drewnochronem (pomalowane) na ciemny brąz. **14 czerwca** odbył się piknik: były gry, zabawy, dużo atrakcji i w ogóle bardzo przyjemnie i wesoło. Przed **21 VI** zakupiono i przywieziono kilkaset ton tłuczni do włożenia nim parkingu; ten zabieg umożliwił ruch dużych samochodów ciężarowych i ich wjazd na budowę kościoła.

Rozpoczęło się też przyjmowanie używanych podręczników, książek i makulatury, już nie do namiotów „na górce”, gdzie mogły bezlitośnie, lecz do pomieszczenia w budynku z garażami.

Można też było wziąć sobie taki podręcznik, który akurat był potrzebny i w dobrym stanie.

Wakacje trwały w najlepsze lecz nie na budowie. Panowie Adam Makowski i Artur Tumiński znowu okazali się niezbędnymi przy pracach geodezyjnych. Złożono zamówienie na stal (38 ton) – firma Meliorex (pomogła w rozładunku przywiezionej stali) i rozpoczęło się szalowanie płyty fundamentowej.

17 lipca dzieci i młodzież wyjechała na wypoczynek w Bieszczady, do Wilkowyi. Powrót nastąpił 25-tego lipca. Wyjazd był możliwy dzięki pomocy finansowej Urzędu Dzielnicy Białoleka, Caritasowi przy parafii św. Michała Archanioła.



Od **2 sierpnia** wakacyjną posługę rozpoczął ksiądz Jarosław, neoprezbiter – do 20 sierpnia. Ksiądz Andrzej Jakubaszek został powołany dekretem biskupim jako wikariusz, wsparcie i prawa ręka księdza Marka, który naprawdę chwilami nie wyrabiał: sprawy duszpasterskie, mnóstwo roboty kancelaryjnej, miłe i niemiłe relacje z parafianami (na szczęście więcej tych miłych i wzajemnie wzbogacających); do tego piętzące się sprawy i problemy z budową świątyni, świątyni niemałej. Ksiądz Andrzej okazał się więc jak owa manna na pustyni osamotnionych proboszczowskich trudów; do roboty zabrał się z dniem **26 sierpnia**. Do roboty (czyt. nauki) zabrały się także dzieci i młodzież szkolna z poświęconymi plecakami i przyborami szkolnymi; w Szkole Podstawowej nr 356 na pewno spotkały się z nowym wikarym, księdzem Andrzejem jako katechetą.

Pan Barciak podarował stal. Zbiórka książek, podręczników i makulatury trwała nieprzerwanie – do końca września.

Pan inż. Andrzej Zakrzewski dokonał odbioru zbrojenia płyty fundamentowej, nic więc nie stało na przeszkodzie, by od **21 września** rozpocząć jej betonowanie (wielka ilość masy betonowej, 520 m³, stąd i bardzo poważny koszt). Plus koszty robocizny.

Ksiądz Andrzej coraz śmielej rozkręcał swoje działania: zaprosił już na wyjazd zimowy w Tatry, wcześniej zorganizował wyprawę do Słupna (z ministrantami) i pielgrzymkę do Lichenia (**17 X**).

22 października rozpoczęła się pierwsza edycja Kursu ALFA. Kurs miał na celu powrót do wiary; pobudzenie wiary ospałej, dla innych miał tę wiarę pogłębić, uczynić ją żywą potrzebą serca.

Panowie geodeci Adam Makowski i Artur Tumiński ponownie weszli na budowę wykonując pomiary na wylanej betonowej płycie fundamentu. Tego samego dnia, bez fanfar, skromnie i sprawnie została postawiona wiatka – między domem parafialnym a garażami. Wiatka, czyli solidny daszek na czterech słupach. Gdy nadejdą cieplejsze dni, do wiatki można będzie pójść na kameralne spotkania, może nawet wstawi się grilla...

Przed **1 listopada** i Wszystkimi Świętymi pojawiła się przestroga, by pozostać czujnym wobec dzikiej mody na pogański (staroceltycki) obyczaj haloween i nie brać w czymś takim udziału.

Rozpoczęło się przyjmowanie zgłoszeń rodzin, które przyjęłyby gości na Światowe Dni Młodzieży w roku 2016. Kurs ALFA zaliczył kolejne swoje spotkanie.

25 października liczono uczestniczących w Mszach (*dominantes*) i przyjmujących komunię św. (*communicantes*).

11 listopada święto odzyskania niepodległości; Msza św. za Ojczyznę została odprawiona we wtorek, o 18-ej; w przeddzień, to znaczy **10-ego listopada**, po raz pierwszy w naszej parafii odbył się niepodległościowy bal. Polonezowym krokiem rozpoczęła się zabawa, było co zjeść, i co (bezprocentowo) wypić, pogadać, poplotkować; jedynie tych koni żał. Jakich znowu koni? Ano, dobrej muzyki, towarzyskiego tańca, bo te dyskotekowe rytmy i podrygiwania... ech, szkoda gadać... plaga złego smaku. Podczas balu zebrano ofiary na rzecz organizacji Światowych Dni Młodzieży, zaś sam bal udał się dzięki organizacji i działaniom wolontariuszy Ś.D.M.

22 listopada zakończył się rok liturgiczny w Kościele. Tydzień później rozpoczął się adwent i Msze adwentowe o 6.45 (wspólna z rodzicami modlitwa przed zajęciami szkolnymi). Pani Marta Odojewska przygotowała wieniec adwentowy. Od 30 **listopada** rozpoczęła się coroczna kolęda (od ul. Głębockiej).

Rekolekcje adwentowe w tym roku poprowadził ksiądz Roman Kot, diecezjalny duszpasterz wspólnot różańcowych (6 XII). Kolęda w grupie osiedli w Brzezinach.

21 grudnia – przygotowania do Świąt Bożego Narodzenia: budowa szopki, sprzątanie, strojenie choinek. W czwartek Wigilia

i Msza św. o 22-ej (Pasterka). W piątek, **25 grudnia**, uroczystość Bożego Narodzenia i zaraz następnego dnia święto parafii, czyli odpust z Mszą odpustową i spotkaniem w domu parafialnym.

Liczyliśmy dni do końca roku; i doliczyliśmy się. Teraz trzeba nam policzyć coś znacznie ważniejszego niż upływ czasu. Sto trzydzieści ośmioro dzieci przyjął Kościół jako swoich przyszłych wiernych. Do Pierwszej Komunii Świętej stanęło przed ołtarzem Pana sto dziewiętnaścioro dzieci; Sakrament Bierzmowania namaścił dziewiętnastu młodych ludzi. I jeszcze: kapłan w Imieniu Pana pobłogosławił dwie pary młodych. A ponieważ w życiu naszym, na tym padole znoju człowieczego, przyjściom nieuchronnie towarzyszą odejścia; zatem w papierach parafii odnotowano dwie Msze pogrzebowe.

Czy na tym koniec?

Nie, na tym nie koniec; wiemy na ogół, że każdy koniec jest na końcu, ale dla nas, parafian z Białołęki Zielonej, ten właściwy, najprawdziwszy koniec roku 2015 wypadł **31 grudnia**. Dlaczegoż to? Dlategoż, że uwieńczyliśmy go **pierwszym** balem sylwestrowym (wcześniej rozprawdzano zaproszenia po sześć dyszek, i po pięć, gdy zaproszona osoba wniosła coś godnego uwagi, np. ciasto, sałatkę lub coś jeszcze wykwinniejszego). I był to bal nad wszystkie bale!

Można sobie tylko wyobrazić pełen zrozumienia uśmiech na obliczu Bożym, który lepiej wie, kiedy nastąpi koniec. Balowania. I nie tylko.

Ochotnicy do pracy:

Krystyna Birek
Hanna Ludwiniak
Adam Makowski
Artur Tumiński
firma Inkop
firma Meliorex
Marta Odojewska
Sławomir Orzechowski
oraz liczni bezimienni (anonimowi).

Ofiarodawcy:

Piotr Apanowicz
Teresa Babik

Andrzej Białowąs
parafia Chrystusa Króla w Warszawie (Targówek)
Jacek Ciszewski
Jarosław Cuper
Sławomira Gracja Dadacz
Łukasz Deptuła
Marcin Dyrda
Agnieszka i Łukasz Dziełak
Daria i Piotr Głowaczewscy
Agata Jamrozik
Robert Jasiulewicz
Katarzyna i Andrzej Jędruchniewicz
Wiesław Jędrzejczyk
Małgorzata i Maciej Jopkiewicz
Anastazja Klejnowska
Barbara Kołakowska-Ługowska
Elżbieta i i Wiesław Kołodziejscy
Arkadiusz Komorek
Ewa Koryś
Artur Kowalczyk
Sylwia Kowalczyk
Piotr Król
Magdalena Kubińska
Krzysztof Kudera
Elżbieta Kwas
Łukasz Linstedt
Rafał Lisicki
Elżbieta Makowska
Małgorzata i Zdzisław Marek
parafia św. Michała Archanioła
Ewa Misiarek
Anna i Zbigniew Myślińscy
państwo Obrzut
państwo Pawłowscy
Danuta i Andrzej Piekut
Łukasz Piekut
Adrianna Piotrowska
firma Polsec
firma P4B sp. z o.o.
Cecylia Połuboczek
Maria i Grzegorz Potiopa
Hanna Potocka
Renata i Robert Radzik
Maria i Paweł Renik
Elżbieta Reska
Łukasz Rydliński
Grażyna i Wiesław Sikora
Józefa i Jan Skiba
Michał Stelmański

Agnieszka i Arkadiusz Swęd
Waldemar Szajko
Magdalena i Sławomir Szajner
Krzysztof Szewczyk
Agnieszka i Artur Tkaczyk
Sylwia i Tomasz Uszyńscy
parafia św. Wacława na ulicy Korkowej (Gocław)
Bożena i Krzysztof Waś
Paulina i Michał Wąż
Anna Wnuk
Jacek Wojtkiewicz
Grzegorz Wronka
Sylwia Zajączkowska-Kowalczyk
Ewa i Paweł Zaorscy
Elwira i Krzysztof Zielińscy
Tomasz Zwoliński
Dorota Żuk
oraz liczni bezimienni (anonimowi).